

Ząb Rexiego

Emocja: niepokój, kiedy rusza się ząb i coś zmienia się w ciele

Czas czytania: ok. 6 min

Wiek 5–8 lat

Temat do dziennika: Kiedy rusza się ząb – rozmowa o zmianach i niepokoju (na podstawie bajki „Ząb Rexiego”, seria Dinozaury z Wielkiej Skąły)

Cel: Dzieci nazywają niepokój przed zmianą w ciele i wiedzą, że z cudzych trudności się nie śmiejemy.



Drukuj 1 egzemplarz stron 1–3 dla prowadzącego. Stronę 4 wydrukuj dla każdego dziecka.

Strona	Co	Ile kopii
1–2	tekst bajki	1 dla prowadzącego
3	karta prowadzącego	1
4	karta dziecka	× liczba dzieci

Poranek nad Wielką Skatą Zabaw zaczął się jak zwykle: spokojnie, ciepło i beztrudno. Promienie słońca przebijały się przez liście wysokich drzew, rysując na ziemi mozaikę światła. Na szczycie skały Taro, szaroniebieski triceratops, rysował patyczkiem mapę okolic, marszcząc czoło z powagą godną dorosłego dinozaura. Dono, brązowy ankylozaur z pomarańczowymi łatkami, wygrzewał się na swoim ulubionym kamieniu, rozciągnięty jak leniwa jaszczurka.

Kika, żółtozielona welociraptorzyca, skakała wokół nich, próbując na jednej nodze przeskoczyć nad stertą liści.

– Patrzcie! Skaczę jak wulkanowy pchtoraptor! – zawołała, wykonując kolejny fikołek.

Wtedy na skałę wbiegł Rexi, czerwony tyranozaur, z szerokim, dumnym uśmiechem. Jednak uśmiech ten miał w sobie coś dziwnego. Kika zatrzymała się i podeszła bliżej.

– Rexi... co ci się stało z zębem? – zapytała, przechylając głowę.

Rexi cofnął się o krok i zakrył pysk łapkami.

– Nic! – odpowiedział szybko, ale jeden z jego zębów wyraźnie się ruszał.

Taro odłożył patyczek i podeszedł bliżej.

– Ooo, rusza ci się ząb! – zauważył z powagą. – To znak, że rośniesz. Dinozaury tracą mleczne zęby, a potem rosną im mocniejsze.

Kika zachichotała.

– Może wyrośnie ci nowy... jeszcze większy! Albo ostry jak szpon!

Dono zmarszczył brwi.

– Ciekawe, czy jak zasadzimy taki ząb w ziemi, to wyrośnie drzewo zębów? – zastanowił się głośno.

Rexi prychnął.

– Phi! To tylko... trochę się rusza. Jestem tyranozaurom! Mam najsilniejsze zęby w dolinie! – zawołał, próbując zaryczeć, ale ryk wyszedł cichy i piskliwy.

Kika zaczęła się śmiać.

– Rexi! Ryczysz jak mały dinozab!

Rexi zarumienił się pod czerwonymi łuskami.

– Nieprawda! Po prostu... miałem w gardle listek! Przyjaciele wrócili do zabawy, ale Rexi co chwilę sprawdzał językiem swój ząb. Podczas biegania ząb łaskotał go w pysku, przy ryczeniu psuł mu głos, a kiedy Rexi chciał ugryźć twardy liść...

– AŁA! – wrzasnął i upuścił liść. – To nie jest zabawne!

Taro podeszedł do niego.

– Chyba lepiej nie gryźć twardych rzeczy, dopóki nie wypadnie – poradził.

– Nie chcę, żeby wypadł! – Rexi tupnął nogą. – Jak stracę ząb... przestanę być tyranozaurom!

Dono spojrzał na niego z troską.

– Ale to tylko jeden ząb, Rexi. Masz przecież całą resztę.

– Ale co, jeśli bez niego nie będę groźny? – Rexi



spojrzał na swoje odbicie w kałuży. – Co, jeśli przestanę być... sobą?

Kika przewróciła oczami.

– Oj tam! To tylko ząb! Może sam ci coś chce powiedzieć. Może to... ząb-piosenkarz! – i zaczęła naśladować śpiew: – Łaaa, łaaa, nie ruszaj mnieee!

Rexi skrzywił się.

– To wcale nie jest śmieszne...

Dono nachylił się i szepnął:

– Znam historię o dziadku Starozębie... podobno był tak stary, że jego zęby same chodziły i opowiadały legendy.

Kika klasnęła w łapki.

– Musimy znaleźć Starozęba! On na pewno ci pomoże!

Taro pokręcił głową.

– Dono... dziadek Staroząb to legenda.

– Ale fajna, prawda? – wzruszył ramionami Dono.

Rexi nie odpowiedział. Czuł się coraz gorzej. Aż w końcu, gdy przechodzili pod drzewem, zahaczył zębem o nisko zwisającą gałąź. I wtedy... ząb wypadł.

– O NIEEEE! – Rexi chwycił się pyska. – Mój ząb! Straciłem ząb! Teraz już NIGDY nie będę prawdziwym tyranozaurem!

Taro podniósł ząb z ziemi.

– Spokojnie, Rexi... to normalne...

– NORMALNE?! – krzyknął Rexi. – Teraz wszyscy będą się śmiać... Już nigdy nie będę mógł ryczeć... Nie będę już... sobą...

Usiadł na kamieniu, zwieszając głowę. Kika i Dono wymienili spojrzenia.

– Co teraz? – szepnęła Kika.

Taro podrapał się po rogu.

– Może... zrobimy z tego zęba coś wyjątkowego?

Kika podskoczyła.

– Tak! Zrobimy... trofeum! Medal odwagi!

Dono uśmiechnął się.

– Albo talizman! Na szczęście!

Przyjaciele zabrali się do pracy. Taro oplótł ząb miękkim włóknem liścia, tworząc zawieszkę. Kika przywiązała małe piórko znalezione nad strumieniem. Dono dołożył gładki kamień „na szczęście”.

Kiedy skończyli, wręczyli Rexiemu gotowy wisiołek.

– Każdy z nas dodał coś swojego – powiedział Taro.

– To nie jest zwykły ząb – dodała Kika. – To symbol naszych przygód! – Spuściła wzrok. – I przepraszam, że śmiałam się z twojego ryku.

– I teraz będziesz miał go zawsze przy sobie – zakończył Dono. A po chwili dorzucił ciszej: – A wiesz co? Dziadek Staroząb też musiał kiedyś stracić pierwszy ząb. Może od tego zaczynają się wszystkie legendy.

Rexi wziął wisiołek w łapki. Spojrzał na niego, potem na przyjaciół. Uśmiechnął się pierwszy raz od rana.

– To... moje najlepsze trofeum.

Wieczorem siedzieli razem przy ognisku lawowym, patrząc na ciemniejące niebo, na którym zapalały się pierwsze gwiazdy. Rexi spróbował nowego ryku.

– RAAAA... – ryknął. Głos zabrzmiał trochę inaczej, ale mocno i radośnie.

– Świetnie brzmisz – powiedziała Kika.

– Lepiej niż rano – dodał Dono.

Taro uśmiechnął się.

– Może... to właśnie jest nowy Rexi.

EMOCJA: niepokój, kiedy rusza się ząb i coś zmienia się w ciele **WIEK:** 5–8 lat **CZAS:** 30 min
KIEDY SIĘGNAĆ: dziecku rusza się albo wypadł ząb · w grupie ktoś ma szczerbę i inni to komentują · dziecko martwi się zmianą w wyglądzie (okulary, fryzura, aparat) · dziecko boi się wizyty u dentysty

TEMAT DO DZIENNIKA: Kiedy rusza się ząb – rozmowa o zmianach i niepokoju (na podstawie bajki „Ząb Rexiego”, seria Dinozaury z Wielkiej Skały)

CEL: Dzieci nazywają niepokój przed zmianą w ciele i wiedzą, że z cudzych trudności się nie śmiejemy.

Przebieg

Min	Co robimy
0–3	Wprowadzenie. „Komu z was ruszał się już ząb? Pokażcie palcem, gdzie.” Zbierz 2–3 odpowiedzi, nie komentuj. Młodszych zapytaj, czy widzieli kogoś bez zęba.
3–9	Czytanie. Cienkiego ryku Rexiego nie naśladuj śmiesznie – dzieci łatwo podchwycą wyśmiewanie. Za to końcowe „RAAAA” zaryknij mocno, to moment ulgi.
9–19	Rozmowa. Pytania niżej, w podanej kolejności.
19–27	Karta dziecka – trzy zadania.
27–30	Nowy ryk całą grupą. Domknięcie i rozładowanie napięcia.



CZEGO NIE ROBIĆ

- × Nie mów „to nic takiego” – dla dziecka to coś dużego, nawet jeśli dla dorosłego nie
- × Nie pocieszaj, zanim dziecko skończy mówić
- × Nie zmuszaj do odpowiedzi na pytania z poziomu 2
- × Nie komentuj, że ktoś przesadza albo że „taki duży, a się boi”
- × Nie ruszaj i nie wrywaj dziecku zęba w placówce, nawet jeśli prosi – przekaz informację rodzicom
- × Nie przechodź obojętnie obok żartów ze szczerby – w bajce śmiech Kiki zabolął Rexiego bardziej niż ząb

Pytania – trzy poziomy Kolejność nie jest dowolna. Pytanie „o sobie” zadane od razu zamyka dziecko.

1**O bohaterze**

– bezpieczne, każdy odpowie

- Czego bał się Rexi, kiedy ruszał mu się ząb?
- Co zrobiła Kika, kiedy Rexi zaryczał cienko? Jak myślisz, jak się wtedy poczuł?
- Co przyjaciele zrobili z zębem Rexiego?

2**O sobie**

– dopiero teraz

- A ty – ruszał ci się ząb albo już wypadł? Jak ci wtedy było?
- Gdzie w ciele czujesz niepokój, kiedy dzieje się z tobą coś nowego?
- Zdarzyło się, że ktoś się z ciebie śmiał? Jak ci wtedy było?

3**Co dalej**

- Co najbardziej pomogło Rxiemu? Wisiorek czy przyjaciele obok?
- Co możesz zrobić następnym razem, kiedy ząb się rusza i jest ci dziwnie?
- Komu możesz powiedzieć, że coś cię niepokoi?



Dinozaury z Wielkiej Skąty – Ząb Rexiego

Imię: _____ Data: _____

1 Jak się czuł Rexi, kiedy Kika się z niego śmiała?

Zaznacz twarz, która pasuje.

☐

zawstydzony

☐

wesoły

☐

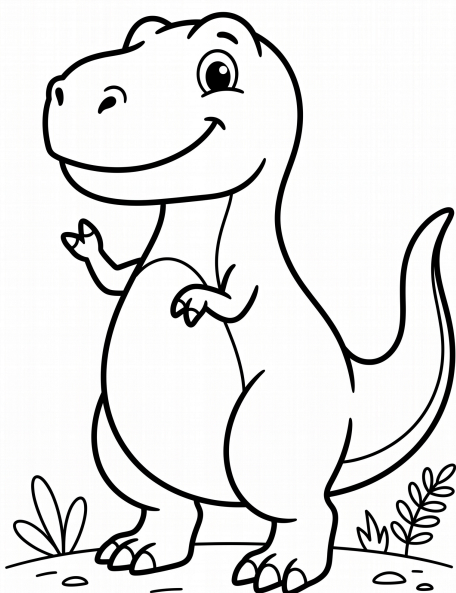
spokojny

☐

zły

2 Gdzie to czujesz?

Pokoloruj, gdzie u Rexiego coś się zmieniło.
A potem innym kolorem – gdzie ty czujesz niepokój.



3 Co mi pomaga?

Narysuj swój talizman odwagi – taki jak wisiorek Rexiego.

Nowy ryk Zróbcie go całą grupą:

① **ryk szeptem**
dłonie przy buzi

② **ryk wysoki**
na paluszkach

③ **ryk niski**
ręce na brzuchu

④ **RAAAA**
nowy ryk Rexiego:
mocno i radośnie

**Nowy ząb, nowy ryk –
nadal jestem sobą i już!**

Do domu

Dziś rozmawialiśmy o wypadających zębach i o tym, że zmiana w ciele bywa niepokojąca.
Pytanie na wieczór: „Co by ci pomogło, gdyby ruszał ci się ząb?”

